

KS. STANISŁAW CHROBAK

TROSKA O NORMATYWNE PUNKTY ORIENTACYJNE  
W WYCHOWANIU  
– ŚLADEM MYŚLI PEDAGOGICZNEJ TERESY KUKOŁOWICZ

Wśród wielorakiej twórczości Teresy Kukołowicz<sup>1</sup> znajdujemy prace wskazujące na potrzebę normatywnych punktów orientacyjnych w wychowaniu. Mówiąc o wychowaniu ma ona bowiem na myśli proces, w którym „człowiek jest bytem niedoskonałym, niedokończonym, potencjalnym, a dzięki oddziaływaniom pedagogicznym ma szansę na kształtowanie siebie tak, by stawać się coraz bardziej doskonałym, dokończonym, by aktualizować swoje możliwości. [...] Wychowanie tylko wówczas, gdy będzie efektem wsłuchiwania się w to, co «mówi» byt ludzki, będzie miało właściwy sens. Ono musi podążać za człowiekiem” (Kukołowicz, Hamerlska, 1996, s. 16). Zatem pytając o sens wychowania, pytamy o sens aktów wychowawczych, zdarzeń, faktów czy procesów decydujących o jego przebiegu. Interesuje nas to, czy wychowanie ma dla kogoś sens, jaka jest jego doniosłość, waga lub wartość. „Ten, kto wychowuje, z doświadczenia wie, że staje wobec tajemnicy. Jest to tajemnica pełni, która czeka, by ją osiągnąć, tajemnica rozkwitania osoby prowadzącego do odkrycia prawdy o własnym przeznaczeniu i dojrzałego podejścia do każdego etapu życia. Wychowawca nie może tego wymusić ani samemu wytworzyć, może jedynie towarzyszyć i wspierać” (Müller, 2018, s. 197).

Teresa Kukołowicz skupiając się „na osobie wychowywanej – jako centrum procesu wychowania” – zwraca uwagę, że każdy człowiek z istoty swej jest powołany do nieustannego wzrastania. Wewnętrzny dynamizm jest wpisany

---

Ks. dr hab. STANISŁAW CHROBAK, prof. UKSW – Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie; adres do korespondencji – e-mail: [s.chrobak@uksw.edu.pl](mailto:s.chrobak@uksw.edu.pl); ORCID: <https://orcid.org/0000-0003-3015-4580>.

<sup>1</sup> Teresa Kukołowicz (1925-2014). Zobacz: [http://www.bu.kul.pl/teresa-kukolowicz-1925-2014-sylwetka-i-publikacje,art\\_52452.html](http://www.bu.kul.pl/teresa-kukolowicz-1925-2014-sylwetka-i-publikacje,art_52452.html) (27.10.2021).

w ludzką egzystencję i może być rozpatrywany na wielu różnych, wzajemnie dopełniających się płaszczyznach. Przyglądając się temu wzrastaniu, podążając śladem myśli pedagogicznej T. Kukołowicz, chcę zwrócić uwagę na: osobę – podmiot wychowania i samowychowania; potrzebę zakorzenienia w dobrach tradycji i kultury oraz wartość życia codziennego w rodzinie. Zatem, jeśli chcemy mówić, że wychowanie jest pomocą niesioną człowiekowi w jego rozwoju i wzrastaniu, to jego sens tkwi w realizacji tych celów, które wyrażają sposób rozumienia świata i życia, sposób wartościowania rzeczywistości i jego ocenę. W efekcie wyrazem takiej postawy człowieka wobec świata i życia jest jego deklaracja wobec podstawowych wartości<sup>2</sup>.

## 1. OSOBA PODMIOTEM WYCHOWANIA I SAMOWYCHOWANIA

Pedagogika zajmuje się jednym z podstawowych problemów ludzkich, jakim jest wychowanie. Samo słowo „wychowanie” jest wieloznaczne i różnie używane. Sens, jaki nadaje się temu terminowi, jest ogromnie zróżnicowany, o czym świadczy nie tylko różnorodność, ale niekiedy wręcz przeciwstawność teoretycznych podejść czy stanowisk. Zatem zainteresowanie się „żywym konkretem” kieruje nas na rzeczywistość wychowania i stanowi punkt wyjścia w poszukiwaniu odpowiedzi na pytanie o wychowanie i jego istotę oraz o konkretne (realne) możliwości pomocy człowiekowi w stawianiu się sobą. „Z powyższych racji – stwierdza T. Kukołowicz – zaczynam od interpretacji wspomnianego wyżej faktu ludzkiego, do którego odnosi się wychowanie i kształtowanie, czyli cała edukacja. Istotnym jego elementem jest człowiek, który z uwagi na różne przytoczone przyczyny (zewnętrzne – społeczne i wewnętrzne – tkwiące w naturze człowieka) zawsze jest w sytuacji oczekiwania na pomoc w wychowaniu, w procesie wzrostu (także duchowego), wrastania w różne wspólnoty i wprowadzenia w kulturę (czyli wartości). [...] Działalności tej towarzyszyła refleksja, która stanowiła podstawę wiedzy o wychowaniu, a z czasem i teorii w tym zakresie” (Kukołowicz, 1995, s. 72). „Rzeczywistość wychowania” jest zatem bardzo złożona w swej istocie, strukturze i przejawach, jest „faktem ludzkim” (dotyczącym człowieka) i jednocześnie „faktem egzystencjalnym”

---

<sup>2</sup> „Jeżeli używamy pojęcia «wychowanie» – w najszerszym znaczeniu – to oprócz nauczania i uczenia się jako działań zmierzających do pozyskania wiedzy i umiejętności, akcentujemy spontaniczne i celowe nabywanie trwałych orientacji wartościujących, względnie stabilnych kompetencji do działania, czyli postaw, kształtowanie spójnych i specyficznych dla danej osoby właściwości zachowania się w zmiennych sytuacjach w różnych okresach życia, czyli charakteru i tożsamości” (Kwieciński, 2003, s. 11).

(odnoszącym się do istoty egzystencji ludzkiej), zmierza do specyficznych celów i sposobów istnienia człowieka. Zatem – podkreśla T. Kukołowicz – „niewłaściwe określenie przez człowieka prawdy o sobie, o drugim człowieku wyraża się w sposób podstawowy w relacjach międzyludzkich. [...] Cała skomplikowana płaszczyzna wychowawcza począwszy od wychowania dziecka aż po wychowanie społeczeństwa zależy od prawidłowego odczytania prawdy i sensu życia człowieka oraz od prawidłowości tych podstawowych relacji międzyludzkich” (Kukołowicz, 1987, s. 109).

Charakteryzując poszczególne kierunki wychowania (Kukołowicz, 1996a, s. 23-31) ukazuje różnorodne koncepcje wychowawczej troski o człowieka. Wskazuje na dwie grupy kierunków w wychowaniu:

1) nowe ujęcia wychowania (*pedagogika krytyczna, radykalno-emancypacyjna, pedagogika dialogu, antypedagogika, pedagogika humanistyczna oraz pedagogika alternatywna*);

2) kierunki reaktywowane, przeciwstawne pedagogice marksistowskiej (*pedagogika montessoriańska, waldorwska oraz personalizm*).

Takie podejście do różnorodnych systemów wychowawczych prowadzi T. Kukołowicz nie tylko do porównania tych systemów ze sobą, ale także do głębszej analizy głoszonych w nich tez – „nie tyle wybór jednej z dwóch możliwych alternatyw i w dodatku przeciwstawnych, co twórcze, innowacyjne zróżnicowane podejście do wychowania” (Kukołowicz, 1996b, s. 161)<sup>3</sup>. Ukazywanie różnych dróg i różnych prawd o wychowaniu nie oznacza odejścia od własnych prawd i przekonań. „Każde poznanie prawdy o: sobie, całej rzeczywistości, rzeczach powoduje łączenie się z bytem człowieka, co wzbogaca go, zmienia jego istnienie, prowadzi do zrozumienia sensu życia własnego” (Kukołowicz, 1996b, s. 162). Osoba jest dla niej podstawowym pryncypium, od którego się wychodzi i która ma swoją wartość w sobie samej. Koncepcja osoby jest wpisana w jej koncepcję wychowania i rozwoju. Osoba jako podmiot wychowania jest jednocześnie jego celem i dlatego wychowanie oznacza pełne urzeczywistnienie osoby. Wszystko, co buduje wiedzę o człowieku, dotyczy zarazem urzeczywistniania się człowieka. W tym też kontekście odwołując się do personalizmu (m.in.: J. Maritaina, R. Guardini, K. Wojtyły, J. Tarnowskiego, E. Mouniera) i podkreślając wartość tego nurtu w refleksji pedagogicznej stwierdza, że „zacytowane stanowiska w personalizmie, aczkolwiek kładą

---

<sup>3</sup> „Dyferencjacja wiedzy o wychowaniu, uczeniu, kształceniu prowadzi nie tylko do poszerzenia przedmiotu pedagogiki, ale wprowadza nowe ujęcia wychowania i uczenia. [...] Jednocześnie należy zauważyć, że pedagogika mając tak zróżnicowany przedmiot, musi odwołać się w tej sytuacji do nowych metod poznawania, badań, diagnozy” (Kukołowicz, 1995, s. 10-11).

nacisk na różne aspekty osoby człowieka, są w znacznym stopniu komplementarne, a tym samym wzbogacają widzenie osoby, jak również sam proces wychowania” (Kukołowicz, 1996a, s. 30)<sup>4</sup>.

Doświadczenie „bycia osobą” musi obejmować również doświadczenie traktowania innych osób i realizowania siebie w działaniu na rzecz dobra drugiej osoby, a także wspólnoty. Zatem „wartość naszych zabiegów wychowawczych zależy nie tylko od naszych starań i zabiegów; w ogromnej mierze zależy od tego, czy zmobilizujemy w wychowanku umiejętność kierowania i decydowania o własnym działaniu. Wiara w moc wychowania jest tylko wtedy uzasadniona, kiedy celem jego jest uruchomienie w człowieku samowychowania. [...] Jakie zadania są do zrealizowania w przygotowaniu dziecka do samowychowania? Można je wymienić co najmniej cztery. Jest to pomoc: w nabyciu świadomości siebie, w uaktywnieniu samowychowania, w umocnieniu tej aktywności oraz w ukierunkowaniu na podjęcie samodzielnej pracy nad sobą. Podstawowym warunkiem w tym procesie jest nabycie świadomości, że jest się kimś odrębnym od otaczającej rzeczywistości” (Kukołowicz, 1996c, s. 179-180). Człowiek – osoba decyduje o swym spełnieniu, ma nań aktywny wpływ, a każdym swoim działaniem może budować siebie. Takie myślenie o człowieku zwraca uwagę na ogromne możliwości i głębokie uzasadnienie działań wychowawczych, a przede wszystkim samowychowawczych. Człowiek buduje siebie świadomie, celowo, dążąc do własnej aktualizacji. Zmiana jest możliwa w każdym momencie, dlatego też wspomaganie wychowanka w jej osiągnięciu zawsze jest aktualne i zawsze ma sens. Istotnym warunkiem tak rozumianego rozwoju jest wzmocnienie czynników motywujących i wyzwalań własnego wysiłku w pracy nad sobą. Wobec tego „poza wykorzystaniem wpływu w ukierunkowaniu pracy nad sobą trzeba stwarzać warunki do tego, by dziecko przeżywało radość wzrostu. Służy temu dostrzeganie wszelkich osiągnięć dziecka, chwalenie za nie, wyrażanie naszego zadowolenia. W tych bowiem momentach dziecko przeżywa swoją moc, a także przyjemność, która w dalszym ciągu pobudza je do bycia lepszym. Ważne jest zwłaszcza

---

<sup>4</sup> Porównując system prewencyjny Jana Bosko i koncepcję resocjalizacji N. Han-Ilgiewicz przedstawia następujące stwierdzenia: 1. „Porównywane systemy są dziełem ludzi uwarżliwionych pierwotnie na słabego, skrzywdzonego człowieka. 2. W swoich działaniach liczyli oboje i wierzyli w naturalne odczuwanie dobra i podporządkowanie się mu u młodzieży. 3. Podkreślali znaczenie właściwej postawy wobec wychowanka – miłość – bycie przy – radość. Ks. J. Bosko podkreślał znaczenie religii i budzenia wiary, N. Han-Ilgiewicz podkreślała znaczenie piękna. 4. Pomimo że wychodzili z różnych źródeł podobnie ustosunkowywali się do młodzieży z trudnościami. 5. To, co ich różniło, to wskazywanie przez św. Jana Bosko na Boga i osadzenie w Nim, a u N. Han-Ilgiewicz zaufanie do działań ludzkich. 6. Co wnieśli do wychowania: Św. Jan Bosko asystencję, N. Han-Ilgiewicz wskazała na «immunitet psychiczny» i jego rozwijanie” (Kukołowicz, 2000, s. 248-249).

podkreślanie tych osiągnięć, które są rzeczywiście wynikiem szczególnego wysiłku dziecka i w tych sferach życia dziecka, które stanowią jego słabą stronę” (Kukołowicz, 1996c, s. 181-182)<sup>5</sup>.

Wszystkie ideały wychowawcze wynikają z potrzeb społeczeństw w różnych epokach, ale także z pomocy człowiekowi jako człowiekowi. To „w człowieku – jak podkreśla Teresa Kukołowicz – jest duża potrzeba oparcia swego bytu na jakiejś ostatecznej, transcendentalnej podstawie, jest potrzeba szukania sensu istnienia i osiągania szczęścia. [...] Problem ludzki stanowiący przyczynę wychowania jest odwieczny, niezmienny, a różny jest sposób spostrzegania go i rozwiązywania w poszczególnych epokach” (Kukołowicz, Hamerlska, 1996, s. 22-23). Wychowawca wychowujący osobę kieruje swój apel do całej osoby, a jego celem jest uzdolnienie wychowanka do samodzielnego formułowania sądów o rzeczywistości. Odwołując się do najgłębszej warstwy „wewnętrznego ja”, do rdzenia, istoty samego bytu człowieka, pomaga w kształtowaniu się postaw, ideałów życiowych i przekazuje wartości osobowe, kreując wzajemne stwarzanie się dwóch podmiotów. Zatem – jak podkreśla T. Kukołowicz – „Kiedy mówimy, że żyjemy szacunek dla kogoś lub czegoś, stwierdzamy, że mamy do czynienia z jakąś szczególną wartością. Skoro więc mamy obdarzyć dziecko szacunkiem, to oznacza, że traktujemy je jako specjalną wartość. Zabieg ten prowadzi do wydobywania w danej osobie jej poczucia godności, miary postępowania człowieka i innych wobec niego. Godność kobiety, mężczyzny, Polaka, ucznia, pracownika określa ich zasady działania, a także traktowania. Można zatem powiedzieć, że postawa szacunku dla dziecka – to zasadniczy sposób wychowania, warunek uruchomienia w wychowanku siły samowychowującej. [...] Wołanie o szacunek dla człowieka wynika nie tylko z dążeń do humanizacji życia, jest to jednocześnie głos ostrzegawczy wobec prób manipulowania człowiekiem, co nie ma nic wspólnego z szacunkiem dla niego” (Kukołowicz, 1996d, s. 61).

## 2. ZAKORZENIENIE W DOBRACH TRADYCJI I KULTURY

Poszukując odpowiedzi na pytanie, co jest istotą wychowania, mamy na uwadze nie tylko wiedzę teoretyczną o tym fenomenie, zawierającą jego

---

<sup>5</sup> W innym miejscu T. Kukołowicz pyta: „Kim powinien być wychowawca, jakimi cechami się charakteryzować? Jego zasadnicze cechy to umiejętność obserwacji dziecka, uznanie jego praw i ofiarność. Wychowując trzeba umieć czekać, być cierpliwym, pozwalać na samodzielność” (Kukołowicz, 1996d, s. 65).

uzasadnienie czysto zewnętrzne, tkwiące w określonych poglądach, doktrynach, podejściach czy stanowiskach, ale i sferę praktyczną, jego codzienny wymiar, wpisujący się w dzieje i biografie jednostek ludzkich, pokoleń, kultur i społeczeństw. Podkreślić należy, że bez względu na to, co poszczególne dyscypliny wiążą z pojęciem kultury, najważniejszy jest sam człowiek – to, jakim jest, jakim się staje i jakim się stawać powinien w wyniku pracy nad sobą. Kultura zostaje w ten sposób usytuowana w odniesieniu do człowieka i do jego podstawowych wymogów: prawdy i wartości<sup>6</sup>. „Kultura, w której się uczestniczy zawiera wielkie bogactwo – literatury, sztuki, ale także należy tu wymienić sprawy mniejsze, np. urządzenie mieszkania, styl ubierania się. W ramach kultury mieszczą się również osiągnięcia techniczne, środki przekazu, w których należy doszukiwać się ich sensu i znaczenia” (Kukołowicz, 2003, s. 172-173).

Jedną z głównych właściwości osoby – to spełnianie siebie dzięki uczestnictwu we wspólnocie. Człowiek, należąc do wspólnoty, może przyjmować postawy sprzyjające i służące pełniejszemu w niej uczestnictwu. Realizuje się w projektach i troskaniach, dążeniach i odniesieniach. Obok kontaktów interpersonalnych, dla kształtowania się młodego człowieka istotne pozostaje jego funkcjonowanie w otoczeniu zespołu ludzi uczciwie pracujących, wzajemnie życzliwych, działających wspólnotowo. Przede wszystkim rodzina jest dla ludzi młodych głównym punktem odniesienia, w niej znajdują się najlepsze bodźce do dojrzewania, jest miejscem rozwijania najlepszych cnót, przede wszystkim miłości, cierpliwości, zdolności do dialogu i służby. Ludzie młodzi mają możliwość docenienia bagażu doświadczeń starszego pokolenia oraz szansę rozwoju postawy otwartości, tolerancji, szacunku (por. Franciszek, 2019, 262-265). W tym kontekście T. Kukołowicz stwierdza: „przeszłość jest przeszłością rodziny, jej członków, a także przeszłością społeczności, do której należymy. Obyczaj wiąże oba te czasy. Mamy więc obyczaj dnia powszechnego, świętecznego, a każdy z nich uwikłany jest w kolejne lata. [...] Obyczaj, jako stały sposób postępowania i rozwiązywania różnych spraw życia, pełni

---

<sup>6</sup> „Słowo «kultura» jest jednym z tych, które najbliższe są związane z człowiekiem, które określają jego ziemską egzystencję i poniekąd wskazują na samą jego istotę. Człowiek to ten, który tworzy kulturę, który potrzebuje kultury, który dzięki niej sam się tworzy. Kultura stanowi zespół faktów, w których człowiek wciąż na nowo siebie wyraża bardziej niż w czymkolwiek innym. Wyraża się dla siebie i dla drugich. Dzieła kultury, które trwają dłużej niż człowiek, dają o nim świadectwo. Jest to świadectwo życia duchowego – a duch ludzki żyje nie tylko przez to, że panuje nad materią, ale żyje sam w sobie treściami, które tylko jemu są dostępne i dla niego posiadają znaczenie. Żyje więc prawdą, dobrem i pięknem – i potrafi to swoje życie wewnętrzne wyrazić na zewnątrz i obiektywizować w swych dziełach. Dlatego też człowiek jako twórca kultury daje szczególne świadectwo człowieczeństwu” (Wojtyła, 1964, s. 1154).

wielorakie funkcje w życiu grup społecznych. Jest przede wszystkim nośnikiem wartości, uznanych za ważne w danej grupie. Zabezpiecza grupę przed ich utratą. Obyczaj jednoczy grupę, konstytuuje więź. Daje specyficzny koloryt danej społeczności, co pozwala jej na zachowanie poczucia odrębności w stosunku do innych grup. Wskazana funkcja obyczajowości odkrywa jednocześnie jej znaczenie w wychowaniu” (Kukołowicz, 1996c, s. 62). Sens wychowania leży w tym, by pomóc wychowankom nabyć takie cechy osobowości, które uzdolnią ich do samodzielnego i odpowiedzialnego społecznego życia. Jest to także wkroczenie w świat symboli i znaczeń, które się samemu odkrywa i które stanowią język porozumienia się z innymi. Teoria procesu wychowania – podkreśla Teresa Kukołowicz – powinna więc uwzględniać i łączyć ze sobą ustalenia filozofii, teologii oraz nauk szczegółowych dotyczących człowieka, jego sensu życia, praw rozwoju. Taka perspektywa wymaga otwarcia się na podstawowe dyscypliny wiedzy i ich dorobek pomagający ująć wszystkie wymiary życia ludzkiego i wychowawczego rozwoju człowieka. Odwołując się zatem do słów Jana Pawła II, stwierdza, że świat i to, co w nim zachodzi, a także historia i różne doświadczenia w życiu narodu to rzeczywistości, które należy postrzegać, analizować za pomocą środków właściwych rozumowi, tak jednak, aby wiara nie została wyłączona z tego procesu (por. Kukołowicz, 1999, s. 118-119).

Sytuacje wychowawcze wtedy spełniają swe zadanie, kiedy zapewniają możliwość nie tylko zetknięcia się z wymienionymi rodzajami dobra w znaczeniu ogólnym, ale także z normą wykonawczą dobra wspólnego. Konieczne jest bowiem zetknięcie się z określonym dobrem konkretnej społeczności, żyjącej w pewnym miejscu oraz czasie, z dobrem, które rozwija się i zmienia. „Dostarczenie wartości rozwijających wrażliwość sumienia (poczucie moralne), poczucie estetyczne, kulturę towarzyską, zainteresowania ma na celu przygotowanie wychowanka do odkrywania tych dóbr i ich przyjmowania. Możliwość samodzielnego i odpowiedzialnego działania stwarzają: zabawa, praca, nauka, zainteresowania, a także posłuszeństwo i sprawności nabyte przez przyzwyczajenia. Umacnianie wartości i wspieranie wewnętrznych możliwości ułatwiają: tradycje, spotkania rodzinne, zwyczaje, dzieła sztuki, lektury oraz zorganizowane czynności i pozwolenie na przejawianie samodzielności i odpowiedzialności” (Kukołowicz, Murawska, 1996, s. 102).

Każdy człowiek jest włączony w jakąś kulturę, zależy od niej i na nią oddziałuje. Kultura zatem nie może zatrzymać się i poprzestać na perspektywie przestrzenno-czasowej. Ze swej natury stanowi pomost między życiem materialno-biologicznym i życiem duchowym, między doczesnością i wiecznością.

Wiara w Chrystusa stanowi trwałe oparcie i światło rozjaśniające wielorakie wartości kultury. W rezultacie kultura, zrodzona z wiary, stanowi zadanie do wypełnienia, jest tradycją, którą trzeba zachowywać i przekazywać. Stanowi swoistą odpowiedź człowieka, daną Stwórcy, za otrzymane talenty i uzdolnienia. Zależność między religią i kulturą nie jest jednostronna. Również kultura wpływa na życie religijne. Rozwój kultury pomaga lepiej zrozumieć tajemnice ludzkiego życia, może przyczynić się do pełniejszej interpretacji wiedzy objawionej czy też prawd zawartych w religii (por. Jan Paweł II, 1998, p. 71). „Jeżeli obyczajowość rodziny – podkreśla T. Kukołowicz – ma być obyczajowością chrześcijańską, to musi sięgać do źródeł chrześcijaństwa. Jest nim sam Chrystus, którego misję przypomina rok liturgiczny. [...] W codziennym życiu rodziny powinny znaleźć odbicie poszczególne okresy roku liturgicznego” (Kukołowicz, 1996c, s. 63)<sup>7</sup>.

### 3. WARTOŚĆ ŻYCIA CODZIENNEGO W RODZINIE

Wychowanie jest wychowaniem do bycia „bardziej osobą”. Takim staje się człowiek wówczas, gdy otwierając się na dobro, prawdę i piękno, uczestniczy w wartościach i je urzeczywistnia. Wychowanie osoby jest, zgodnie z tym tokiem rozumowania, wychowaniem do wartości. „Dom, rodzina, rodzicielstwo to świętości, stanowią społeczne sacrum, mimo dostrzegalnego współcześnie kryzysu rodziny w kulturze europejskiej. Ale dom pozostaje mimo wszystko ciągle miejscem samorealizacji. W domu rodzinnym, wśród najbliższych kochanych i kochających ludzi, każdy może odczuć znaczenie własnych wyników i ich sens. [...] W domu rodzinnym otrzymujemy przekaz wartości, obyczajów, tradycji, nawyków oraz dochodzi do tego jeszcze ogólnospołeczny system edukacji, co decyduje o pozyskiwaniu przez człowieka tożsamości” (Kukołowicz, 1996c, s. 33). Sytuacje życia rodzinnego ograniczają się nie tylko do pokazania dobra wspólnego rodziny, ale zawierają w sobie także elementy innych społeczności. Dziecko chłonie je jako wartości, a także reaguje na nie aktywnie przez udział w ich rozwoju, utrzymaniu czy też służeniu im. „W polskiej obyczajowości ważne miejsca zajmują święta narodowe. Należy

---

<sup>7</sup> W innym miejscu Autorka stwierdza: „Každy wchodzący do naszego domu powinien już w przedpokoju zauważyć, że jesteśmy ludźmi wierzącymi. Również w każdym pokoju, a także i kuchni, umieszczamy wizerunek Boga. Próba znalezienia dlań niewidocznego na pierwszy rzut oka miejsca, może być oznaką wstydu się Boga, obawą ujawnienia kim jesteśmy lub równoznaczne z zepchnięciem Boga na margines naszego życia. Umieszczenie Go na centralnym miejscu zobowiązuje i przypomina o Nim, o konieczności liczenia się z Jego prawami” (Kukołowicz, 1996c, s. 57).



o nich przypominać, opowiadać, pokazywać pamiątki z nimi związane [...]. Wytworzona przez rodzinę obyczajowość pełni funkcję nośnika wartości. W rodzinie chrześcijańskiej jest to nośnik wartości religijnych. Obyczajowość rodzinna jako stale powtarzający się sposób życia, czyni to życie podporządkowanym wartościom, ochrania przed negatywnymi wpływami. Obyczajowość jednoczy, wiąże, reguluje nasze postępowanie” (Kukołowicz, 1996c, s. 72).

Dom „jest miejscem, w którym odbieramy rzeczywistość i staramy się ją rozumieć. Tu każdy może odnaleźć źródło więzi emocjonalnej ze swoim narodem. Dom rodzinny jest więc widziany jako jedna z najważniejszych wartości społecznych i kulturalnych, jako «twierdza tożsamości» jednostki oraz jako miejsce pamięci i historii w jej prywatnym wymiarze” (Kukołowicz, 1996c, s. 33)<sup>8</sup>. Obecność rodziców, dialog między członkami rodziny, współodpowiedzialność wszystkich tworzy zwykłe codzienne życie. Dziecko poznaje świat, siebie, innych, cele życiowe poprzez bezpośrednie spotkanie z nimi w rodzinie. „Życie codzienne – podkreśla T. Kukołowicz – zachowane w nim proporcje między troską o zaspokojenie potrzeb materialnych, psychicznych i duchowych, stanowi zarazem treść jak i sposób – metody wychowania. Życie codzienne – jego treść, to o co przede wszystkim się zabiega – o jedzenie czy ubranie, o wykonanie zadań czy odpoczynek, o dbałość o siebie czy służbę innym, o ostatni krzyk mody czy zaspokojenie rzeczywistej potrzeby – informuje o tym, co jest ważne, cenne, czemu należy poświęcić swoje siły” (Kukołowicz, 1996c, s. 147).

Kierunek procesu pedagogicznego jest nie jedno- lecz wielostronny. Wychowanie zatem może być czymś, co zachodzi w przestrzeni międzyosobowej, a nie samym tylko działaniem kogoś czy efektem czyichś oddziaływań. „Życie rodzinne ma również to do siebie, że uczy miłości. Podstawowym zaś znamieniem miłości jest służba, ofiarność, dawanie. Właśnie miłość – będąca drogą do zbawienia – stanowi osnowę życia rodzinnego” (Kukołowicz, 1996c, s. 84). Wartość życia rodzinnego, jego przebieg, efekty, skutki zależą od biorących w nim udział osób, a warunkiem i celem jest „bycie” sobą. W tej sytuacji istotne jest odkrycie, co znaczy być matką i ojcem w małżeństwie i rodzinie. Dzieciom nie wystarcza, że „robi się coś” dla nich. W rodzinie nikt nie jest wyłączony, nikt nie jest widzem, nikt nie może powiedzieć: mnie to nie dotyczy.

---

<sup>8</sup> Jak to się dzieje – pyta T. Kukołowicz – że w pewnych rodzinach występuje obfitość działaczy społecznych, w innych trudno takowych znaleźć? Próbą odpowiedzi na tak postawione pytanie jest przedstawiona saga znanej rodziny. Jej historia zaczyna się od prapradziadka. Opisuje najpierw o nim, a następnie o generacji prapradziadka, pradziadka, dziadka i rodziców. Sagę kończy stwierdzeniem: że w kolejnych generacjach przyjmowanie aktywnych postaw społecznych było następstwem tzw. dziedziczenia społecznego, bezpośrednim zaś źródłem było nastawienie na wartości, szczególnie na człowieka (Por. Kukołowicz, 1996e, s. 49-54).

„Miłość konstytuuje życie rodzinne, stanowi treść wzajemnych odniesień oraz ich cel, wiąże członków rodziny ze sobą, wiąże rodzinę i dynamizuje jej życie. [...] Wymienialnymi wartościami są: miłość i dobra materialne. Rodzice są pierwszymi dawcami tych wartości poprzez swoje postawy uczuciowe. Następnie wszyscy członkowie rodziny obdarowują siebie nawzajem uczuciem” (Kukołowicz, 1996c, s. 161)<sup>9</sup>.

Człowiek tylko w relacji do innych może osiągnąć pełnię własnego człowieczeństwa i realizować siebie jako osobę. Przestrzeń odpowiedzialności osobowej obejmuje więc przestrzeń przecinania się i nakładania się odpowiedzialności zawodowej, społecznej oraz indywidualnej. Sytuacja wychowawcza stanowi więc szczególnego rodzaju środowisko kultury duchowej, w którym rozgrywa się proces wychowawczych odniesień, pozostając realnym i zarazem naturalnym składnikiem obiektywnej rzeczywistości. „Sytuacje rodzinne zawierają więc nie tylko elementy dobra wspólnego, ale są organizowane przez rodzinną konstelację wychowawczą, w której istotną rolę odgrywa autorytet. Dziecko wychowujące się w rodzinie szczególnie mocno przeżywa problem autorytetu. Jawi się on jako siła wszechogarniająca i zabezpieczająca dziecko, jako kierunkowskaz oraz busola w życiu” (Kukołowicz, 1996c, s. 161). W życiu rodzinnym, jak w kalejdoskopie, ujawnia się nieskończona ilość spraw, w których uczestniczą dzieci. Dzięki uczestnictwu w wartościach i ich urzeczywistnianiu, dziecko pozostaje w osobowej relacji do Boga, drugiego człowieka, świata, społeczeństwa, wolności i dóbr materialnych. Tak na przykład prace domowe i ich rodzaje nie tylko dostarczają wiedzy, ale decydują także o tym, jakie wartości zostaną wprowadzone w życie, jakie zalety, motywy i postawy człowieka będą akceptowane. Różne rodzaje pracy „występujące w życiu rodzinnym, ukazują cel życia, jego sens, dostarczają przebogatej wiedzy o rozległych dziedzinach życia człowieka i społeczności, ukazują wielorakie wartości, w tym tak podstawowe jak stosunek do człowieka, jego potrzeb oraz do grup społecznych, społeczeństwa, narodu, państwa” (Kukołowicz, 1996c, s. 173-174).

#### ZAKOŃCZENIE

Problematyka wychowawcza dotyczy zawsze konkretnego człowieka. Określenie w pedagogice zasad, wyjście od nich i kierowanie się nimi w wychowaniu

---

<sup>9</sup> „To człowiek, wychodząc ku drugiemu człowiekowi odmiennej płci, tworzy elementarny związek społeczny, który można określić mianem «my». Rodzina zatem to wspólnota osób wspomagająca siebie w realizacji dobra każdego z członków. Kamieniem węgielnym rodziny jest więc osoba, która musi wchodzić w relację z drugą osobą. Relacja ta jest zawsze relacją osób. [...] Wspólnota rodzinna stanowi podwalinę społeczeństwa” (Kukołowicz, 1984b, s. 10-11).

chroni wychowanie przed dowolnością i przypadkowym wyborem czynności wychowujących. To – jak stwierdza T. Kukołowicz – „cechy i postawy młodzieży, ich wartości w życiu każdorazowego społeczeństwa – pokolenia historycznego, powinny budzić refleksję nad stanem życia, wskazują, że nie samym chlebem człowiek żyje, ale konieczne są mu ideały, wartości. [...] W życiu społecznym należy znaleźć miejsce dla młodości, wskazując na godne jej życia ideały. Miejsce to powinno znaleźć się w pracy, szczególnie w pierwszej pracy, w organizacjach, związkach, działaniach na rzecz dobra wspólnego” (Kukołowicz, 1994a, s. 13)<sup>10</sup>. Źródłem zasad życia społecznego są różnorodne koncepcje człowieka i samego społeczeństwa, które wywierają wpływ na indywidualne i zbiorowe życie człowieka, stawiane im cele oraz sposoby realizacji. Bez ich uwzględnienia nie sposób konstruować racjonalnej teorii edukacji, która w gruncie rzeczy służyć ma opisywaniu i wyjaśnianiu określonego fragmentu rzeczywistości społecznej. Człowiek jako osoba jest jednocześnie podmiotem i sprawcą wartości, tworzy je, ale i przeżywa, doświadcza siebie w osobowym kontakcie ze światem. Wychowując, trzeba więc tworzyć sytuacje prowadzące do powstania relacji z tym, co prawdziwe i dobre, do ich utrwalenia, do ich odpowiedzialności za ich istnienie i trwanie (por. Kukołowicz, 1994b, s. 130-132). Ponieważ osoba stoi w centrum wszelkiej ekspresji i działalności ludzkiej – która od osoby wychodzi i do niej powraca – pierwsza i najważniejsza praca dokonuje się zawsze w sercu człowieka. „Człowiek – podkreśla T. Kukołowicz – potrzebuje i poszukuje prawdy, posiada możliwości jej odkrywania” (1999, s. 115). Ustawiczne poszukiwanie prawdy pozwala na odnajdywanie sensu życia. Człowiek bowiem, będący podmiotem wychowania, sam nadaje sens własnym doświadczeniom, sam ostatecznie dokonuje wyboru wartości, które pragnie urzeczywistniać w swoim życiu.

#### BIBLIOGRAFIA

- BREZINKA, W. (2005). *Wychowanie i pedagogika w dobie przemian kulturowych*, tłum. J. Kochanowicz. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- FRANCISZEK (2019). Posynodalna adhortacja apostołska *Christus vivit*. Kraków: Wydawnictwo M.
- JAN PAWEŁ II (1998). Encyklika *Fides et ratio*. Poznań: Pallottinum.

---

<sup>10</sup> „To prawda, że rośnie poczucie bezsensu, braku oparcia, szerzy się niewrażliwość i wiarołomstwo. Mimo wielkich strat w sferze religijnych, humanistycznych, narodowych i zawodowych dóbr tradycji, istnieje jeszcze wiele rezerw, które są pielęgnowane i przekazywane dalej bez oglądania się na ducha czasu. Bez oczywistych prawd religijno-światopoglądowych, etycznych i estetycznych nasze życie osobiste i społeczne byłoby bardziej chaotyczne niż obecnie” (Brezinka, 2005, s. 14).

- KUKOŁOWICZ, T. (1984a). Poradnictwo z pomocą rodziny. W: T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną* (s. 175-185). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- KUKOŁOWICZ, T. (1984b). Wprowadzenie. Możliwości integracji wiedzy o rodzinie. W: T. Kukołowicz (red.), *Z badań nad rodziną* (s. 5-14). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- KUKOŁOWICZ, T. (1987). Wprowadzenie do wykładów ks. L. Dyczewskiego i ks. A. Szostka. W: B. Grodzieńska (red.), *Człowiek w poszukiwaniu tożsamości* (s. 109). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- KUKOŁOWICZ, T. (1994a). Młodość i jej wartości. W: T. Ożóg (red.), *Nauki społeczne o młodzi* (s. 9-13). Lublin: Norbertinum.
- KUKOŁOWICZ, T. (1994b). Wychowujący nauczyciel. W: M. Barlak (red.), *Personalistyczna wizja sportu* (s. 129-135). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- KUKOŁOWICZ, T. (1995). Pedagogika a teoria wychowania. W: T. Hejnicka-Bezwińska (red.), *Pedagogika ogólna, tradycja – teraźniejszość – nowe wyzwania (materiały pokonferencyjne)* (s. 71-75). Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP w Bydgoszczy.
- KUKOŁOWICZ, T. (1996a). Współczesne kierunki w wychowaniu. W: K. Korab (red.), *Wychowanie ku przyszłości. W poszukiwaniu właściwego sensu współczesnego wychowania* (s. 23-31). Warszawa: Wydawnictwo SGGW.
- KUKOŁOWICZ, T. (1996b). Alternatywne ujęcia pedagogiki personalistycznej. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia* (s. 161-165). Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KUKOŁOWICZ, T. (1996c). *Rodzina wychowuje. Wybrane zagadnienia*. Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KUKOŁOWICZ, T. (1996d). Szacunek dla dziecka w twórczości Janusza Korczaka. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia* (s. 61-65). Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KUKOŁOWICZ, T. (1996e). Saga rodu czyli o dziedziczeniu społecznym. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia* (s. 49-54). Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KUKOŁOWICZ, T. (1999). Wybrane idee *Fides et ratio* ważne dla pedagogiki i wychowania. W: G. Witaszek (red.), *Wiara i rozum. Refleksje nad encykliką Jana Pawła II Fides et ratio* (s. 113-119). Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- KUKOŁOWICZ, T. (2000). System wychowawczy św. Jana Bosko a koncepcja resocjalizacji N. Han-Ilgiewicz. W: J. Niewęglowski (red.), *Ksiądz Bosko i jego system wychowawczy* (s. 244-249). Warszawa: Wydawnictwo Salezjańskie.
- KUKOŁOWICZ, T. (2003). Sytuacja wychowawcza w „Podstawach współczesnej pedagogiki” S. Kunowskiego a jej ujęcie w pedagogice otwartej. W: M. Nowak, T. Ożóg, A. Rynio (red.), *W trosce o integralne wychowanie* (s. 169-173). Lublin: Wydawnictwo KUL.
- KUKOŁOWICZ, T., HAMERLSKA, A. (1996). Przyczyny podejmowania działalności wychowawczej. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia* (s. 15-32). Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KUKOŁOWICZ, T., MURAWSKA, E. (1996). Koncepcje wychowania w ujęciu Ludwiki Jeleńskiej. W: T. Kukołowicz (red.), *Teoria wychowania. Wybrane zagadnienia* (s. 101-114). Stalowa Wola: Oficyna Wydawnicza Fundacji Uniwersyteckiej w Stalowej Woli.
- KWIECIŃSKI, Z. (2003). Przedmowa. W: Z. KWIECIŃSKI, B. ŚLIWERSKI (red.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1 (s. 11-15). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

MÜLLER, G.L. (2018). *Raport o stanie nadziei. Rozmowa z Carlosem Granadosem*, tłum. K. Jasiński. Warszawa: Przedsiębiorstwo Wydawniczo-Handlowe „Arti”.

WOJTYŁA, K. (1964). Chrześcijanin a kultura. *Znak*, 10(16), 1153-1157.

TROSKA O NORMATYWNE PUNKTY ORIENTACYJNE W WYCHOWANIU  
– ŚLADEM MYŚLI PEDAGOGICZNEJ TERESY KUKOŁOWICZ

STRESZCZENIE

Teresa Kukołowicz (1925-2014) podkreślała, że człowiek jest bytem niedoskonałym, niedokończonym, potencjalnym, a dzięki oddziaływaniom pedagogicznym ma szansę na kształtowanie siebie tak, by stawać się coraz bardziej doskonałym, dokończonym, by aktualizować swoje możliwości. Zatem, jeśli chcemy mówić, że wychowanie jest pomocą niesioną człowiekowi w jego rozwoju i wzrastaniu – to jego sens tkwi w realizacji tych celów, które wyrażają sposób rozumienia świata i życia, sposób wartościowania rzeczywistości i jego ocenę. W efekcie wyrazem takiej postawy człowieka wobec świata i życia jest jego deklaracja wobec podstawowych wartości. Człowiek odpowiada na wezwanie wartości i w ten sposób nie tylko przekształca świat, lecz także buduje siebie jako wartość na tym świecie. Pedagog staje więc przed zadaniem wyposażenia wychowanka w sprawności i struktury, które będą rozwijać w nim gotowość do aktualizowania siebie jako osoby. Bez oczywistych prawd religijno-światopoglądowych, etycznych i estetycznych nasze życie osobiste i społeczne byłoby bardziej chaotyczne niż obecnie.

**Słowa kluczowe:** osoba; wychowanie; rodzina; kultura; wartości.

CARE FOR NORMATIVE BENCHMARKS IN EDUCATION  
– FOLLOWING TERESA KUKOŁOWICZ'S PEDAGOGICAL THOUGHT

SUMMARY

Teresa Kukołowicz (1925-2014) emphasized that man is an imperfect, unfinished, potential being, and thanks to pedagogical interactions, he has a chance to shape himself so as to become more and more perfect, complete, to update his abilities. Thus, if we want to say that education or upbringing means helping a person in his/her development and growth – its sense covers realisation of the goals which express the way of understanding the world and life, the way of valuing the reality and its evaluation. The effect of such attitude towards the world and life is the person's declaration on the basic values. Man responds to the call of values and thus not only transforms the world, but also builds himself as a value in this world. The educator is thus faced with the task of equipping the pupil with skills and structures that will develop his readiness to update himself as a person. Our personal and social life, without obvious truths of religious, ideological, ethical and aesthetic nature, would be even more chaotic than it is now.

**Keywords:** person; education; family; culture; values.